

Inauguracja roku akademickiego w poznańskiej Akademii Medycznej

(Inf. wł.)

Nowy rok w życiu naszej Akademii Medycznej zainaugurowano w czwartek w auli UAM. Jak wynika ze sprawozdania rektora — prof. dr. Antoniego Horsta — uczelnia ta „jest na najlepszej drodze do dalszego chlubnego rozwoju”, pomimo że nie pokonane zostały liczne trudności a zwłaszcza lokalowe.

W zakresie spraw naukowych rektor AM przedstawił 36 kierunków badawczych katedr o jak: najszerszym wachlarzu zagadnień lekarskich. Ubiegły rok cechowało poważne ożywienie kontaktów z zagranicą. 43 samodzielnych pracowników naukowych oraz 215 pomocników wzięło udział w zagranicznych zjazdach w ZSRR, Czechosłowacji, NRD, krajach Zachodniej Europy i w Kanadzie.

W roku ubiegłym studiowało w Akademii 2749 studentów. Dyplomy lekarskie uzyskało 330 osób, w tym 128 mężczyzn i 202 kobiety. Dyplomy lekarzy-dentystów otrzymało 13 osób, w tym jeden mężczyzna i 12 kobiet. Dyplomy magistra farmacji — 85 osób (15 mężczyzn i 70 kobiet).

Rektor w sprawozdaniu rocznym podkreślił, iż wymagania naukowe w stosunku do studentów będą powiększone, „aby chorzy, leczeni byli najlepszymi i najnowocześniejszymi metodami”. Po przemówieniu rektora prof. dr J. Dobrowolski wygłosił prelekcję pt. „Rośliny w życiu człowieka i w nauce”.

Następnie dokonano wręczenia odznaczeń zasłużonym profesorom poznańskiej AM. Krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr Tadeusz Kurkiewicz, prof. dr Józef Dadlez —

krzyż oficerski O. P. prof. dr Aleksander Zakrzewski, — krzyż oficerski O. P., prof. dr Stanisław Nowicki — krzyż oficerski O. P. i prof. dr Franciszek Adamanis — krzyż kawalerski O. P. Odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” otrzymali profesorowie: dr Adam Straszynski, dr Franciszek Łabędzki i dr Zdzisław Stolzmann. (hb)



Pierwszy sztuczny satelita Ziemi — dzieło uczonych i konstruktorów radzieckich.

Fot. — CAF

Prace nad aktywizacją zaniedbanych rejonów

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Coraz więcej instytucji i organizacji społecznych zabiera się do konkretnych badań i analiz sytuacji gospodarczej rejonów w Polsce zaniedbanych, o niedostatecznie rozwiniętym przemysle, handlu, rolnictwie, rzemiośle, komunikacji i niedo- borach sieci usługowej. Do prac tego rodzaju przystąpiło np. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, które interesuje się m. in. wschodnimi powiatami woj. poznańskiego — terenem predestynowanym zwłaszcza do lokalizacji przemysłu lekkiego. Warszawski oddział Towarzystwa Ziem Zachodnich zamierza zająć się szczególnie problematyką olsztyńską. Badania tego rodzaju podjęte zostały również w Instytucie Przemysłu Drobego i Rzemio- śla, który opracował już tezy i wnioski do aktywizacji gospodarczej powiatu limanowskiego, a w opracowaniu ma podobne tezy dotyczące powia- tów: żagańskiego na Ziemi Lu- buskiej i zgorzeleckiego na Dolnym Śląsku.

Prace te poczynają wypełniać lukę w praktyce minio- nych lat, kiedy to szczegóło- we badania terenowe i wyni- kające z nich wnioski zastę- powane były często ogólnymi decyzjami „ze szczybla” PKPG. Dobrze by było, aby instytucje wojewódzkie (jak np. w Poznaniu — Rada Nau- kowo - Ekonomiczna przy

WKPG) zdołały nawiązać i utrzymać kontakt z placówka- mi centralnymi, by w pracach dotyczących poszczególnych re- jonów uniknąć zwłaszcza po- wtarzania tych samych ele- mentów (np. monograficz- nych) a także, by w porę kory- gować rozbieżne wnioski i postulaty.

K. RZEMIEŃIECKI

Tragiczny wypadek spadochronowy

LUBLIN (PAP)

Na lotnisku w Świdniku zdarzył się tragiczny wypadek spadochro- nowy.

Podczas zajęć szkoleniowych, 17- letni Sławomir Brudek skacząc z samolotu, spadł na ziemię z nie otwartym spadochronem, ponosząc śmierć na miejscu.

Specjalnie powołana komisja rze- czoznawców przystąpiła do bada- nia przyczyn tragicznego wypad- ku.

Nowa ustawa prasowa w przygotowaniu

WARSZAWA (PAP)

Prace komisji powołanej przez Zarząd Główny Stowarzy- szenia Dziennikarzy Polskich dla opracowania nowej usta- wy prasowej są daleko zaawan- sowane. Jak informuje prze- wodniczący komisji — red. Mieczysław Krzpekowski, usta- wa prasowa, której wstępny projekt wszedł już w stadium dyskusji, powinna prawnie u- normować całokształt działal- ności prasy.

Uwzględniając poważną rolę i zadania prasy, prace ko- misji zmierzają przede wszyst- kim do unormowania pojęcia prawnej odpowiedzialności dziennikarza. Istnieje pilna ko- nieczność przeprowadzenia roz- graniczenia pomiędzy krytyką prasową a wystąpieniami, no- szącymi charakter zniesławie- nia i obrazy.

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 12 X 1957

Nr 243 (426)

USA za porozumieniem gwarantującym pokojowe stosowanie sztucznych satelitów

Wystąpienie Cabot Lodge'a w Komisji Politycznej NZ

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, Komisja Polityczna Zgromadze- nia Ogólnego Narodów Zjednoczonych postanowiła umie- ścić sprawę rozbrojenia jako pierwszą na swym porząd- ku obrad i rozpocząć dyskusję nad tą sprawą w czwar- tek 10 października.

Dyskusję rozpoczął na czwartkowym posiedzeniu po- rannym delegat Stanów Zje- dnoczonych Henry Cabot Lodge.

W imieniu rządu Stanów Zjednoczonych wysunął on propozycję zawarcia wielo- stronnego porozumienia gwa- rantującego, że sztuczni sate- lity Ziemi nie będą używani do celów wojennych. Lodge dodał, że jego rząd jest go- tów podpisać takie porozumie- nie nie czekając na zakończe- nie rozmów ze Związkiem Ra- dzieckim na temat innych pro- blemów rozbrojenia.

Nawiązując do przeszło pię- ciomiesięcznych obrad Podko- misji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie — Lodge stwierdził, że zdaniem delegacji amerykań- skiej, nie były one zupełnie bezowocne. Osiągnięto pewien postęp w kierunku zbliżenia poglądów Związku Radzieckie- go i mocarstw zachodnich.

Lodge wypowiedział się przeciwko zaprzestaniu do- świadczeń z bronią atomową i wodorową.

Zapasy na zimę

Z przyjemnością otwierają go- spodynie zimą przetwórcy owo- cowo - warzywne przetwórci PGR w Wilanowie, znanej ze swych wyrobów w kraju i za granicą (Anglia, Egipt, Bra- zylia, Liban itp.). W przyszłym roku przetwórcza po zakończe- niu rozpoczętej rozbudowy po- dwój produkcję poszukiwanych wyrobów.

A jest czym się pochwalić — smakowite dżemy, solci, kom- poty — uwaga nowość — obie- rane pomidory (na wzór buł- garski) oto niektóre produkty z Wilanowa.

Na zdjęciu: Zofia Czarnecka i Jadwiga Kościńska układają w magazynie gotowe wyroby.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Prawda
o Ziemiach
Zachodnich
— str. 3

Możemy oglądać sztuczny satelitę

(Inf. wł.)

9 bm. o godz. 4.51 pojawił się nad Poznaniem sztuczny satelita Ziemi. Widoczność sa- telity mimo złych warunków atmosferycznych była zado- walająca. Z pomocą lotnetki polowej zauważył go docent dr Fryderyk Koebeck z Ob- serwatorium Astronomicznego UAM w Poznaniu. O godz. 4.53 satelita osiągnął najwię- kszą wysokość przelotu nad horyzontem (30 stopni) i znaj- dował się w kierunku północ- no-wschodnim. O godz. 4.55 sztuczny księżyc zniknął z po- la widzenia.

W czwartek o tej sa- mej mniej więcej porze sztucz- ny satelita znów pojawił się nad Poznaniem. Warunki atmosferyczne były znacznie lepsze niż poprzedniego dnia, toteż można było dostrzec zja- wisko gołym okiem. Pracow- nicy naukowi Obserwatorium dokonali pierwszych pomi- arów. Jasność satelity ulega zmianom. Raz świeci jak gwiazda drugiej a nawet pierwszej wielkości, raz znów słabnie, stając się prawie nie- widocznym. Satelitę możemy oglądać codziennie między go- dziną 4.50 a 5 na północnym i północno-wschodnim niebie. Wysokość przelotu będzie w najbliższych dniach wzrastać. Tym samym polepszy się jego widoczność.

(M)

Kilkanaście obiektów Huty im. Lenina w trakcie budowy

NOWA HUTA (PAP)

Największą inwestycję prze- mysłu hutniczego — kombi- nat im. Lenina rozbudowuje się w dalszym ciągu. W trak- cie budowy znajduje się obec- nie kilkanaście obiektów pro- dukcyjnych, których urucho- mienie pozwoli na wydatne zwiększenie produkcji stali,

surówki i wyrobów walcowa- nych.

Szczególnie zaawansowa- ne są prace w zespole najwięk- szej w Polsce walcowni blach ciekłych. Walcownia ta, któ- rej roczna produkcja wyniesie ponad 700 tys. ton blach o przekroju od 0,25 do 2 mm, wkroczyła obecnie w stadium intensywnych prób rozruchow- ych i regulacyjnych.

W rejonie wielkopiecowym prowadzony jest montaż pan- cerza III wielkiego pieca. Rów- nocześnie buduje się obiekty pomocnicze. Ukończone już zo- stały zasadnicze próby monta- żowe przy trzecim ruchomym moście przeładunkowym.

Równie ważne prace pro- wadzone są w dwóch dalszych rejonach kombinatu im. Le- nina — stalowni, gdzie budo- wany jest VII, 370-tonowy piec martenowski polskiej kon- strukcji oraz w rejonie aglo- merowni, w którym prowadzi- me są obecnie roboty przygo- towawcze do budowy piątej i szóstej taśmy spiekalniczej.

Powstało Polskie Tow. Biochemiczne

(Inf. wł.)

Ostatnio zakończyły się w Po- znaniu obrady IV sesji sprawo- zdawczej Komitetu Biochemicz- nego PAN. Biochemicy z całej Pol- ski przedstawili wyniki swych ba- dań z różnych dziedzin od zagad- nień klinicznych do biochemii po- równawczej. W czasie sesji zreali- zowano, po trwających dłuższy okres przygotowaniach, utworze- nie Polskiego Towarzystwa Bio- chemicznego. Przewodniczącym Towarzystwa został prof. dr Nie- mierko z Warszawy, zastępcą — prof. dr Reifer, również z War- szawy. W skład zarządu weszli: prof. dr Filipowicz (Łódź) oraz dwaj naukowcy z Poznania: prof. dr Stolzmann i prof. dr Korzyb- ski.

Siedzibą Towarzystwa jest War- szawa. Wkrótce zostaną utworzo- ne oddziały w poszczególnych o- środkach akademickich.

- Twardowski o satelicie
- Rozmowa z Yetim
- O żakach i żaczkach
- Derwich na manewrach
- Poezja i reklama

w najnowszym
numerze tygodnika

KAK
TUS

od dziś do nabycia
w kioskach RUCHU

Źle ze skupem ziemniaków

WARSZAWA (PAP)

Do 7 października ub. roku punkty skupu w całym kraju kupiły od rolników ok. 480 tys. ton ziemniaków. W tym roku, choć mija pierwsza dekada paź- dziernika, skup ziemniaków nie osiągnął nawet jeszcze 400 tys. ton. Nie ma więc gwarancji, aby mieszkańcy miast i ośro- dów przemysłowych mogli w najdogodniejszym dla nich okre- sie zaopatrzyć się w ziemniaki na zimę.

Niskie dostawy usprawiedli- wia częściowo niesprzyjająca pogoda, towarzysząca wykop- kom niemal do ostatnich dni. Obecnie jednak pogoda się po- prawiała, ale na punkty skupu w dalszym ciągu przyjeżdża niewiele furmanek z ziemnia- kami.

CRS-owski handel zagraniczny

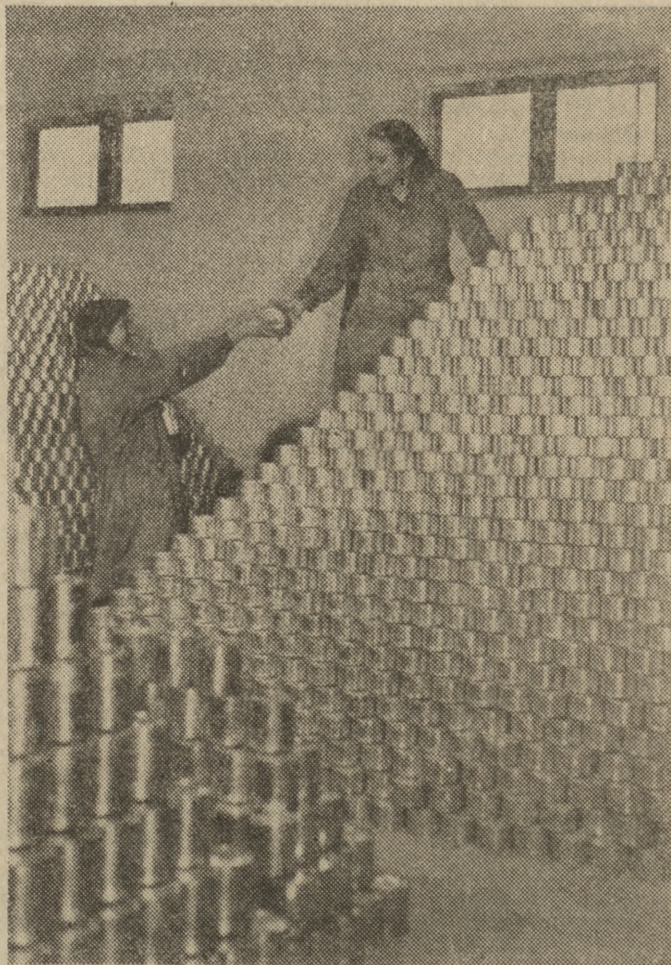
WARSZAWA (PAP)

7 tys. rowerów zakupionych w Związku Radzieckim otrzy- mał w ostatnich dniach do sprzedaży placówkę handlu wie- skiego. Nadechdzą także nowo- czesne radiodiodniarki, zegar- ki i aparaty fotograficzne oraz wiele innych towarów produk- cji radzieckiej — poszukiwa- nych na naszym rynku wie- skim. Są one dostarczane przez organizacje radzieckiej spół- dzielczości wiejskiej „Centros- joz” w ramach umowy za- wartej z naszą spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu. Umowa ta przewiduje dostarczenie przez każdą ze stron towarów na sumę 5 mln. rubli.



Kwatermistrz w wojsku musi znać się na wielu sprawach. W gabinecie materiałoznawstwa mundurowego zajęcia prowadzi mjr Andrzej Małajewski. (Do artykułu na str. 3)

Fot. K. Przychodzki



Pięty milion kilometrów!

Niepokój kół politycznych USA

MOSKWA (PAP)

Sztuczny księżyc okrążył Ziemię już ponad 100 razy, przebywając łącznie powyżej 4 mln. km.

Jak informuje agencja TASS, pracownicy stacji naukowych w Związku Radzieckim prowadzą nadal obserwacje lotu „Sputnika” i rakiet nośnych. W ostatnim okresie szereg niezwykle cennych danych otrzymano z obserwacji astronomicznych w Leningradzie, Użhoradzie, Archangielsku i innych miastach. W wielu stacjach obserwowano zarówno sztuczny księżyc, jak i rakietę.

Konferencja prasowa u Eisenhowera

NOWY JORK (PAP)

Sprawa pierwszego sztucznego księżyca, wystrzelonego przez ZSRR 4 października br., była centralnym tematem środowej konferencji prasowej w Białym Domu.

Eisenhower powinszował uczonemu radzieckim ich sukcesów w wypuszczeniu sztucznego księżyca. Zapowiedział on następnie, że USA wypuszczą w grudniu br. próbnego satelitę, wyposażonego w aparaty i instrumenty pomiarowe. Jak wyjaśnił Eisenhower, będzie on lżejszy od radzieckiego.

Eisenhower oświadczył, że sztuczny księżyc radziecki sam przez się nie stanowi żadnego dodatkowego niebezpieczeństwa wojskowego dla USA.

W związku z problemem ewent. kontroli międzynarodowej nad pociskami i satelitami wypuszczanymi w przestrzeń kosmiczną Eisenhower

tem dyskusji były według zgodnych przypuszczeń agencji zachodnich — amerykańskie programy budowy pocisków balistycznych i sztucznych księży-ców.

„Dziennik wszechświata“

LONDYN (PAP)

Londyński „Daily Mirror”, którego nakład według redaktorów dziennika jest największy na świecie, podał w czwartek, iż w związku z wypuszczeniem pierwszego sztucznego księżyca zmienia swą dewizę.

Obok tytułu w śródowym numerze „Daily Mirror” umieszczony był jak zwykle napis:

„Dziennik o najwyższym nakładzie na świecie”. W czwartek dewiza dziennika brzmiała już: „Dziennik o najwyższym nakładzie we wszechświecie”.

Pod znakiem inflacji i konfliktów ze związkami zawodowymi

Obrady konferencji konserwatystów

BRIGHTON (PAP)

W czwartek rano rozpoczęły się w Brighton obrady konferencji partii konserwatywnej, w których uczestniczy 460 delegatów.

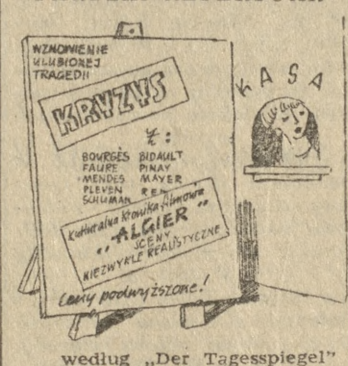
Kto następny?

Pleven zrezygnował z tworzenia rządu

PARYŻ (PAP)

Były premier Francji René Pleven zgłosił w środę wieczorem swą rezygnację z misji utworzenia nowego rządu francuskiego. Tak więc próba utworzenia rządu złożonego z przedstawicieli wszystkich partii niekomunistycznych, od partii niezależnej do socjalistycznej włącznie, spełniła na niczym. Na krótko przed rezygnacją Plevena, socjaliści wyrazili wprawdzie zgodę na przystąpienie do rządu, pod tym jednak warunkiem, że otrzymają dokładne dane na temat polityki społecznej, jaką Pleven zamierza prowadzić.

PARYSKI REPERTUAR



według „Der Tagesspiegel”

Przyjęcie na cześć delegacji polskiej na uniwersytecie Kolumbia

NOWY JORK (PAP)

W dniu 8 bm. uniwersytet Kolumbia podejmował śniadaniem szefa delegacji polskiej na XII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, ministra Rapackiego. Ministrowi towarzyszyli wiceminister Winiewicz, ambasador Michałowski i minister pełnomocny prof. Lachs. Gości polskich powitał prezydent uniwersytetu dr Grayson Kirk. W śniadaniu udział wzięli dziekani różnych wydziałów uniwersytetu Kolumbia, szereg wybitnych profesorów m. in. dwóch laureatów nagrody Nobla, znani fizycy amerykańscy — profesorowie P. Kusch oraz I. Rabi.

Przed 40-leciem Rewolucji Październikowej

Z przygotowań na święcie

(API)

ZSRR

MIESZKANIA

Zaloga fabryki radioaparatów w Nowosybirsku postanowiła wraz z dyrektorem zakładu wybudować własnymi środkami i siłami i oddać do dnia 7 listopada do użytku tyle domów mieszkalnych, ile potrzeba, aby żaden z robotników fabryki nie pozostał na święto 40-lecia bez należytego mieszkania. Jak donosi prasa radziecka, zbudowano już wokół fabryki osiedle domków i za niespełna miesiąc ostatnie 200 rodzin robotniczych tej fabryki wprowadzi się do nowych mieszkań.

SKLEPY

Sklepy, magazyny i domy towarowe czynią usilne przygotowania przedświąteczne; prowadzą zwiększone zapasy artykułów żywnościowych i przemysłowych, wprowadzają system zamawiania towaru przez kupujących i odsyłania go do domu. Przed świętem ukaza się w handlu m. in. pianina marki „Jenisej”, wypuszczone przez nową fabrykę pianin w Krasnojarsku (Syberia wschodnia). Produkcja tej fabryki wynosi 3.000 pianin rocznie. Ukaza się też w handlu nowe radzieckie skutery typu „Wiatka”.

KSIAŻKI

Wszystkie wydawnictwa radzieckie przygotowują liczne książki, broszury, plakaty, albumy poświęcone 40-leciu Rewolucji Październikowej. Już ukazały się na półkach księgarskich: Książka A. Romanowa pt. „Niepojętym pojęciem komunizmu”, stanowiąca zarys dziejów ruchu komunistycznego na świecie, książka pt. „Niezapomniane lata” — zawierająca wspomnienia uczestników walk rewolucyjnych w latach 1917-20 oraz broszury E. Biernsa pt. „Wpływ Rewolucji Październikowej na klasę robotniczą i ruch rewolucyjny w Anglii” i Dolores Ibarruri pt. „Rewolucja Październikowa, a hiszpańska klasa robotnicza”.

Chiny

Powstał tu główny komitet obchodu, na którego czele stanął premier Chou En-lai. W całym kraju w miastach, miasteczkach i w zakładach pracy odbędą się w rocznicę rewolucji uroczyste zebrania, wystawy i imprezy artystyczne. Wielkie przygotowania do święta czyni radio, prasa, teatry

Faubus nieugięty...

NOWY JORK (PAP)

Gubernator stanu Arkansas Faubus, oświadczył w środę na konferencji prasowej w Little Rock, że jedynie możliwym rozwiązaniem problemu szkolnego w tym mieście, byłoby wydalenie ze szkoły 9 uczniów — Murzynów. Faubus dodał, że innego rozwiązania nie widzi.

Dziewięćro dzieci murzyńskich uczęszcza do szkoły nadal pod ochroną wojska. Prezydent Eisenhower oświadczył, że oddziały federalne pozostaną tak długo w Little Rock, póki władze miejscowe nie zapewnią uczniom murzyńskim całkowitego bezpieczeństwa.

W kinie. W specjalnej broszurze wydany został w języku chińskim w dużym nakładzie tekst tzw. „40-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”.

Włochy

W dzienniku „Unita” ukazał się artykuł Palmiro Togliattiego poświęcony 40-leciu Rewolucji Październikowej, w którym sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Włoch podkreśla, że Rewolucja Październikowa i jej doświadczenia dla klas robotniczych świata są wielką pomocą w powstawaniu różnorodnych dróg i form prowadzących do zwycięstwa socjalizmu. Autor przypomina, że już w r. 1921 Lenin, zwracając się do komunistów Gru-

G. B.

Dwa projekty Indii w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (PAP)

Delegacja indyjska złożyła w środę dwa projekty rezolucji. Jedna z nich domaga się niezwłocznego zawieszenia wszystkich doświadczeń z bronią atomową i termojądrową oraz utworzenia komisji naukowo-technicznej, która przedstawiłaby Komisji Rozbrojeniowej NZ odpowiedni system kontroli, uniemożliwiający dokonywanie tego rodzaju doświadczeń.

W drugiej rezolucji delegacja Indii proponuje powołanie komisji składającej się z jednakowej liczby przedstawicieli państw reprezentujących odmienne punkty widzenia, która przedłożyłaby Komisji Rozbrojeniowej NZ zalecenia dotyczące produkcji materiałów rozszczepialnych wyłącznie dla celów pokojowych, zakazu stosowania broni termojądrowej, przeznaczenia istniejących zapasów broni termojądrowej i materiałów rozszczepialnych na cele pokojowe oraz kontroli w dziedzinie zbrojeń klasycznych.

Tak karzą malwersantów Jugosłowianie

BELGRAD (PAP)

Sąd okręgowy w Cetyni (Czarnogóra) wydał 6 października wyrok w sprawie grupy pracowników wielkiego przedsiębiorstwa „OBOD”, oskarżonych o nadużycia. Dwóch głównych oskarżonych, szef sekcji budowlanej — Napiraj i kasjerka — Videkovic za przyswojenie około 3,5 miliona dinarów i fałszowanie podpisów w księgach skazani zostali: pierwszy na 20 lat ciężkiego więzienia, drugi — na 15 lat.

1600 kursów języka rosyjskiego prowadzi TPP-R

WARSZAWA (PAP)

W zakładach pracy, w klubach Międzynarodowej Prasy i Książki, klubach TPP-R, a także w niektórych uniwersytetach robotniczych czynnych jest w roku szkolnym 1957/58 ok. 1600 kursów języka rosyjskiego.

Pracować — w lepszych warunkach

WARSZAWA (Inf. wł.)

W Oczekiwaniu przebywa obecnie przedstawiciel warszawskiego Centralnego Instytutu Ochrony Pracy celem omówienia z fachowcami w tym kraju zagadnień związanych ze stosowaniem w przemyśle lekkim specjalnego obuwia ochronnego. W najbliższych dniach inna delegacja instytutu udaje się do NRD, by przeprowadzić konsultacje z berlińskimi specjalistami w sprawie walki z pyłami w zakładach przemysłowych.

(K. Rzem.)

Zakończenie obrad plenum KC KPCh

PEKIN (PAP)

Opublikowany w środę komunikat stwierdza, że w okresie od 20 września do 9 października br. toczyły się w Pekinie obrady rozszerzonego plenum Komunistycznej Partii Chin.

Plenum wysłuchało sprawozdania Teng Siao-pinga w sprawie kampanii dotyczącej poprawy stylu pracy, sprawozdania Czen Juna w sprawie polepszenia państwowego systemu administracyjnego i wzrostu produkcji rolnej oraz sprawozdania Czou En-laia, omawiającego zagadnienie płac, ubezpieczeń i świadczeń. Wszystkie trzy sprawozdania zostały jednomyślnie przyjęte.

Plenum zatwierdziło zrewidowany projekt narodowego programu rozwoju rolnictwa na lata 1956—1967. Zostanie on obecnie poddany powszechnej dyskusji.

Zatwierdzono także projekty przepisów w sprawie ulepszenia systemu kierowania przemysłem, systemu umów handlowych i systemu finansowego oraz projekty przepisów dotyczących płac, ubezpieczeń i świadczeń.

Na zakończenie obrad plenum przemawiał przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung.

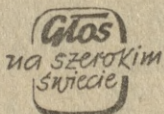
Sytuacja w San Marino nie wyjaśniona

LONDYN (PAP)

Według informacji Agencji Reutera, w nocy ze środy na czwartek sytuacja w San Marino uległa pewnej zmianie, ponieważ rokowania prowadzone w pobliżu Rimini przez delegację obu rządów zostały nieoczekiwanie przerwane i odroczone na czwartek.

Sądząc z oświadczenia ministra spraw wewnętrznych le galnego rządu Morgante, który rzeszta brał udział w rokowaniach, rezygnacja dotychczasowego rządu wydawała się już w środę wieczorem taktem dokonany. Jednakże 29 członków parlamentu wyraziło kategorię sprzeciwu i zdecydowało się nie ustępować. Niemniej jednak obserwatorzy sądzą, że dalsze rozmowy zakończą się ostatecznym ustąpieniem legalnego rządu.

Na razie 110 żandarmów wyposażonych w broń automatyczną pochodzenia włoskiego czeka na rozkazy, aby rozpocząć zapowiadany od dawna „marsz na stolicę”.



Zmiany na horyzoncie

Wychodzący w Delhi dziennik „Indian Express” zamieścił karykaturę, przedstawiającą Dullesa, który obserwując niebo przez teleskop, zwraca się do prezydenta Stanów Zjednoczonych ze słowami: „To zmusza do natychmiastowego rozszerzenia doktryny Eisenhowera na księżyc”. W tym dowcipie bynajmniej nie komunistycznej gazety twierdzą, że podkopywa, jako ironia, nie idzie amerykańskie koła polityczne na wleś, że Związek Radziecki wyprzedził Stany Zjednoczone w wielkim wysiłku i pierwszy wystrzelił sztuczny satelitę, lecz także o reakcję, jaką ten fakt wywołał w części kół. Słusznie zauważył komentator radia londyńskiego, że gdy Dulles i Gromyko w czasie swego spotkania dokonywali przysłówowego rzutu oka na polityczny horyzont, to musieli o nim zauważyć nowe ciało kosmiczne — „czerwony księżyc”. A ta zmiana ma znaczenie ogromne — nie tylko naukowe. Istnieje doniosła część polityczna i militarna tego zjawiska, które na całym świecie, codziennie w wielu punktach globu ziemskiego obserwują ludzie, jedni przez specjalne przyrządy, inni gołym okiem. Jedni aż nadto wyraźnie są nim zaniepokojeni, inni z zaciekawieniem i zachwyceniem zarazem.

Zaniepokojeni są przede wszystkim ci, którzy głosząc rzekome zacofanie Związku Radzieckiego w stosunku do Stanów Zjednoczonych, nie dopuszczali nawet myśli, iż pierwszy sztuczny satelita będzie właśnie radziecki. Dziś uważają to za klasę amerykańską i to nawet potrojną — w dziedzinie czystej nauki, praktycznej wiedzy tech-

nicznej i prowadzeniu psychologicznej wojny.

Fakt, że sztuczny satelita radziecki krąży nad ziemią, że przelatuje nad amerykańskimi miastami, musi spowodować w umysłach strategów bloku atlantyckiego i zwykłych, trzeźwo myślących ludzi poważne wątpliwości co do realnej wartości militarnego potencjału bloku zachodniego. Jeżeli w Związku Radzieckim istnieje rakietą, z której wystrzelony został sztuczny satelita, to wydaje się bardzo prawdopodobne, że istnieją w Związku Radzieckim inne rakiety, mogące przenosić bojowe głowice atomowe na inne kontynenty. Innymi słowy więcej pocisków balistycznych o zasięgu międzykontynentalnym nie są — jak usłuchali „zapewniać” do niedawna niektórzy ludzie w Stanach Zjednoczonych — przedmiotem propagandy. Nawiasem mówiąc, wkrótce po wypuszczeniu sztucznego satelity, dokonana została w Związku Radzieckim eksplozja superpocisku wodorowego na dużej wysokości. W związku z tym labourystowski „Daily Herald” stwierdził, że „Rosja może z łatwością wyprodukować broń, która mogłaby zniszczyć największe miasta świata. Dzięki temu panuje tak wielki rozgardiasz na Zachodzie”.

Problemy czysto militarne nie wyczerpują oczywiście zagadnienia, wobec którego stał świat w ciągu jednej nocy. Noc ta — jak zgodnie twierdzi znakomita większość prasy zachodniej — zdecydowanie zachwiała zasadą domniemywanej równowagi sił. Pozostaje jeszcze niezwykle doniosła polityczna strona tego, co nazwalibyśmy „zmianami na horyzoncie”.

To także żołnierze!

Pisało się u nas sporo przy różnych okazjach o wojsku. W okolicznościowych artykułach powtarzały się nieodmiennie utarte, brzmienie pompatyczne zwroty w rodzaju: zbrojne ramię, bojowy szlak od — do, w karnym orywiście itd. Wszystko to, oczywiście i prawdziwe i słuszne. W dniach uroczystych dla naszego wojska zapomniało się jednak o tym, że żołnierz poza swym podstawowym obowiązkiem broni Ojczyzny i stania na straży, musi jak każdy śmiertelnik, a może w jeszcze większym stopniu, mieć zapewnione wszystko to, co jest mu niezbędne do życia i walki. Żołnierz musi więc jeść, o ile możliwości obficie i smacznie, ubrać się i mieszkać. O te wszystkie przyziemne, chociaż konieczne sprawy dba w wojsku instytucja kwatermistrzów (zresztą nie tylko o nie!). Niezwykle ważna to funkcja o czym przekonują nas dzieje wojen. Wiadomo, że front bez tyłów nie posunie się do przodu.

Od 1949 roku w Ośrodku Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich, na licznych kursach specjalizacyjnych kształcą się oficerowie służby czynnej, rezerwy oraz podoficerowie.

Zajrzyjmy do nich. Wnętrze gmachu Ośrodka niczym nie przypomina koszar. Jest to właściwie normalna szkoła. Po obu stronach długich korytarzy sale wykładowe i gabinety. W gabinecie materiałoznawstwa mundurowego odbywają się właśnie zajęcia. Słuchaczami wykładowi mjr. Andrzeja Madajewskiego — wychowanka pierwszej w Odrodzonym Wojsku Polskim Oficerskiej Szkoły Intendentury w Lublinie są oficerowie różnych stopni z różnych rodzajów broni. Zielone mundury „ładowców” przepłatają się z marynarskim granatem. Kwatermistrz musi wiele umieć. Na ścianach tablice ukazujące proces przeróbki bawełny, wełny, juty, jedwabiu. W końcu sali aparaty do badania włókien i tkanin. Gablotki pełne poszczególnych części umundurowania.

Schodzimy na dziedziniec, gdzie odbywają się właśnie zajęcia z obrony przeciwpożarowej. Ośrodek szkoli bowiem m.in. komendantów straży pożarnej w jednostkach wojskowych. Większa część zajęć to ćwiczenia praktyczne. Doskonali sprzęt w połączeniu z osobistymi umiejętnościami żołnierzy w strażackich kaskach daje pożądane wyniki. Obok zwykłych ćwiczeń przeciwpożarowych w Ośrodku prowadzi się szkolenie WTOP-ów, czyli Wojskowej Terenowej Obrony Przeciwlotniczej. W warunkach zbliżonych do polowych przeprowadza się próby gaszenia pożarów spowodowanych bombami napalmowymi, fosforowymi, termitowymi i elektrycznymi.

Życzymy naszym dzielnym żołnierzom pomyślnych wyników w ćwiczeniach.

(M)

Biegun Północny nieco cieplejszy

(API)

Badania przeprowadzone przez norweski statek naukowy „Gosars” w okolicy wyspy Jan Mayen, w odległości 650 km na północny wschód od Islandii, wykazały, że temperatura wody podniosła się tam o 2 stopnie Celsjusza na głębokości około 100 metrów. Stwierdzono także, iż lodowiec znajdujący się w pobliżu wschodniego wybrzeża Grenlandii wynosi już tylko jedną czwartą swej dotychczasowej wielkości a strefa między wyspą Jan Mayen i wyspą Bjoern jest całkowicie wolna od lodu.

Podniesienie temperatury wody umożliwiło załodze statku „Gosars” wykrycie nowych ławic ryb w tym rejonie. Wszystko to wskazywałoby, że klimat w rejonach polarnych stopniowo się ociepla, podczas gdy w Europie jest coraz zimniej.

(m)

Przed setną rocznicą urodzin Józefa Conrada

W kółkach literackich i kulturalnych Anglii trwają przygotowania do uczczenia przypadającej w dniu 3 grudnia br. setnej rocznicy urodzin słynnego pisarza polskiego Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

Radio BBC i telewizja organizują szereg pogadanek i słuchowisk poświęconych Conradowi. Pisma

literackie ogłosić mają liczne artykuły i eseje o twórczości i życiu wielkiego pisarza.

Uroczyste obchody przygotowuje również emigracyjny klub miłośników Conrada w Londynie oraz Związek Pisarzy Polskich na emigracji.

(PAP)



Alarm. Obsługa motopompy spieszy na stanowisko.



Pożar. Tym razem „na niby”. Na wszystko jednak musi być przygotowany żołnierz w strażackim kasku.

Fot. K. Przychodźki

Radzili nad polską siarką

Nad różnymi problemami związanymi z budową kombinatu siarkowego w Tarnobrzegu obradowała 10 bm. w Rzeszowie Egzekutywa KW PZPR i Prezydium Woj. RN z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów i instytucji.

Po zapoznaniu się z dotychczasowym stanem robót przy budowie pierwszej, doświadczalnej kopalni siarki w Piaszynie, która jeszcze w br. da pierwsze tony rudy siarkowej — uczestnicy narady omówili najbardziej aktualne zagadnienia budowy kombinatu siarkowego. M.in. szeroko przedyskutowano sprawę lokalizacji kombinatu, którego budowa ma zacząć się już w przyszłym roku. Wielu dyskutantów zwracało uwagę na fakt, iż wobec nie zatwierdzonego dotychczas planu lokalizacji i w związku z tym brakiem dokumentacji — może być poważnie zagrożony termin zakończenia budowy kombinatu, określony w uchwale Rady Ministrów na koniec 1960 r. Jak wynika z informacji złożonej przez wiceministra przemysłu chemicznego B. Tabana, w ciągu 2—3 tygodni sprawa lokalizacji kombinatu będzie definitywnie rozstrzygnięta. Wiceminister poinformował również zebranych o mającej powstać przy kombinacie siarkowym fabryce nawozów sztucznych, która po pełnym uruchomieniu produkować będzie milion ton nawozów rocznie.

W toku dyskusji wyłoniły się poważne różnice zdań, gdzie należy zlokalizować budowę osiedla robotniczego — w rejonie Tarnobrzega, czy też

o kilkanaście kilometrów na południe — koło Baranowa i Skopania. Ostatecznie postanowiono tę sprawę omówić na miejscu przyszłej budowy, po dokładnym zapoznaniu się z warunkami terenowymi. Podkreślano również, iż Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, które ma prowadzić wszystkie prace budowlane, nie jest należycie wyposażone do czekających je zadań.

(PAP)

Całym sercem jesteśmy z Wami

Każdy uczeiwy wysiłek żołnierski jest dziś właściwie oceniany nie tylko przez kierownictwo polityczne naszego państwa. Doświadczeni i piękne tradycje żołnierskie są także uznane jako zdobycze i skarbnica przykładów dla dzisiejszego żołnierza Odrodzonego Wojska Polskiego. Ten zupełnie nowy stosunek do przeszłości wojskowej — krzepi serca weteranów. W naszych związkach szeregach nigdy bowiem nie robiliśmy różnicy między inwalidami różnych wojen, różnych sztafardów i frontów.

Miarą moralnej oceny jego postawy w boju było tylko to, czy rzeczywiście walczył o Polskę.

Oczywiście na pierwszym miejscu stawiamy żołnierzy, którzy przed czterema laty wyruszyli w bój pod Lenino. Stawiamy ich tak wysoko nie dlatego, że ich krew była wartościowsza — lecz dlatego, że ruszyli oni najprostszym i najskuteczniejszym marszem do wyzwolenia narodu. Stąd słusznie rocznica bitwy pod Lenino stała się świętem Wojska Polskiego.

Wysiłek żołnierzy I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

PRAWDA O ZIEMIACH ZACHODNICH

Leszek Goliński

prywatne ludzkie życie brać pod uwagę.

Przed kilku dniami wpadł mi w ręce list emigranta. Człowiek ów, zresztą z zawodu dziennikarz, gorąco protestował przeciwko czarnym w kolorze artykułom i reportażom, jakie pojawiają się w prasie polskiej na temat naszych Ziemi Zachodnich. Czy on zresztą jeden? Można powiedzieć, że wielu naszych publicystów i reporterów stawia sobie od kilku miesięcy za punkt honoru — wynalezienie jak najczarniejszych stron naszej gospodarki i życia na Ziemiach Zachodnich.

Oczywiście najbardziej krytyczne głosy o tej gospodarce i o tym życiu skwapliwie wypapają dzienniki i czasopisma zachodnio-niemieckie — i nie tylko zachodnio-niemieckie — skwapliwie je notują i cytują, głosząc następnie całemu światu: „Sko-ro oni piszą, że jest tak źle, to jak jest naprawdę?”

Przed kilku miesiącami ukazał się w „Życiu Gospodarczym” taki właśnie artykuł, podsumowujący naszą nieudolność gospodarczą na Ziemiach Zachodnich. Artykuł był cytowany przez całą prawie prasę zachodnio-niemiecką. Rewizjonści z rozrzuwaniem wspominają go po dziś dzień. Jakaż to bowiem bezcenna dla nich pozycja, jakżeż temat do niekończących się rozważań...

Jaka w tej sytuacji znaleźć drogę wyjścia? Dla nikogo z nas nie jest tajemnicą, że na Ziemiach Zachodnich wyrosła ona na wybielaniu tego, co zle czy oczernianiu i przemilczaniu naszych rzeczywistych osiągnięć. Osiągnięcia te są, mamy tu osiągnięcia niepośledniej miary: wielki rozbudowany przemysł, miliony ludzi zasiedziały, wrosły już w te ziemie, setki tysięcy uczące się młodzieży, wspaniałe instytucje i pracownie naukowe, gęsta sieć szkół. O tym trzeba pamiętać, tego nie wolno przeoczyć, gdy krytykuje się rzeczy istotnie skandaliczne.

Przy rejestracji błędów należy natomiast strzec się owej suchej rejestracji. Każdy błąd ma swoje podłoże. Chodzi o to, aby analizować właśnie przyczyny błędów: owo sztuczne wysublimowanie organizmu Ziemi Zachodnich, przesłanki, które umożliwiły tu wcielenie w życie nieraz niezwykłych teorii, wcielenie na siłę, bez oglądania się na dobro mieszkańców. Owo sztuczne stosowanie wzorów, nieraz niezgodnych z naszą tradycją, z naszymi zamiłowaniem. To nie, że ziemia była tu nowa, że nowe były mury. Ludzie po zostali ci sami, ze swoimi zakorzenionymi zwyczajami, ze swoim własnym życiem. Tymczasem nie zawsze chciano te zwyczaje uwzględnić, to życie,

zultacie stokroć gorsze owoce. Przekonał się o tym na własnej skórze nie tak dawno temu.

Wydaje się, że największy czas bić w naszą prasę o rzetelność informacji o Ziemiach Zachodnich. Stoją one dzisiaj w centrum zainteresowania Europy. Nasza gospodarka na tych terenach uważana jest za problem całej naszej gospodarki socjalistycznej w całym kraju. Ziemię Zachodnią mają być sprawdzianem systemu, mają stać się sprawdzianem polskiego eksperymentu gospodarczego, podejmowanego w tej chwili przez cały kraj. Warto szczególnie to podkreślić, gdyż już dają się słyszeć głosy, że Ziemiom Zachodnim poświęca się ostatnio zbyt wiele uwagi, że szkoda dla innych terenów, że są one oczkiem w głowie rządu, że tu płyną największe inwestycje i dotacje. Gdyby na wet tak było, byłaby to polityka ze wszech miar słuszną. Mu-simy zerwać wreszcie z demagogicznym sloganem o jednolici organizmu gospodarczego i socjalnego całej Polski, slogan ten kosztował nas nie tylko miliony złotych strat, ale spowodował przede wszystkim podważenie zaufania milionów ludzi.

Rzetelność informacji nie oznacza lakiernictwa w jedną czy drugą stronę. Nie polega ona na wybielaniu tego, co zle czy oczernianiu i przemilczaniu naszych rzeczywistych osiągnięć. Osiągnięcia te są, mamy tu osiągnięcia niepośledniej miary: wielki rozbudowany przemysł, miliony ludzi zasiedziały, wrosły już w te ziemie, setki tysięcy uczące się młodzieży, wspaniałe instytucje i pracownie naukowe, gęsta sieć szkół. O tym trzeba pamiętać, tego nie wolno przeoczyć, gdy krytykuje się rzeczy istotnie skandaliczne.

Przy rejestracji błędów należy natomiast strzec się owej suchej rejestracji. Każdy błąd ma swoje podłoże. Chodzi o to, aby analizować właśnie przyczyny błędów: owo sztuczne wysublimowanie organizmu Ziemi Zachodnich, przesłanki, które umożliwiły tu wcielenie w życie nieraz niezwykłych teorii, wcielenie na siłę, bez oglądania się na dobro mieszkańców. Owo sztuczne stosowanie wzorów, nieraz niezgodnych z naszą tradycją, z naszymi zamiłowaniem. To nie, że ziemia była tu nowa, że nowe były mury. Ludzie po zostali ci sami, ze swoimi zakorzenionymi zwyczajami, ze swoim własnym życiem. Tymczasem nie zawsze chciano te zwyczaje uwzględnić, to życie,

Rzetelność informacji stworzy przed Czytelnikiem, gdziekolwiek się będzie on znajdował, prawdziwy, niezafałszowany niczym obraz. A prawda jest najlepszym atutem propagandowym, prawda wytrąca broń z ręki wroga i wkłada ją w ręce przyjaciół. (ZAP)

Grypa i eksplozje

(API)

Doktor H. Herbst z uniwersytetu we Fryburgu, przemawiając na trzeciej międzynarodowej konferencji w sprawach wyżywienia, oświadczył, że grypa azjatycka, która przedostała się obecnie do Europy, jest prawdopodobnie spowodowana radioaktywnością, pochodzącą z ostatnich doświadczeń w wybuchach. Zdaniem doktora Herbst, zarazki grypy wytworzyły się na skutek spożycia przez ludność Azji zakażonego substancjami radioaktywnymi mleka. W związku z oświadczeniem doktora Herbst, uczestnicy konferencji zażądali przerwania doświadczeń z bronią nuklearną.

(m)

Więcej handluje Wschód z Zachodem

(API)

Jak informuje biuletyn Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ, wymiana między krajami Europy wschodniej i zachodniej wzrosła w ciągu ostatnich pięciu lat o prawie 100 proc. Jest ona jednak wciąż daleko mniejsza niż przed wojną.

(m)

Osobliwa reklama

(API)

W Filadelfii ukazało się na murach domów następujące ogłoszenie: „Niewiarogodne, a jednak prawdziwe! Podróż z ziemi do nieba za jedno sto dolarów”.

Jak się później okazało, była to reklama przedsiębiorstwa pogrzebowego.

(m)

One wiele potrafią

(API)

„Saffa 58” — tak się nazywa sztuczna wyspa, którą kobiety szwajcarskie budują obecnie na Jeziorze Zuryskim. Na wyspie tej zorganizowana będzie w przyszłym roku wystawa pracy kobiecej. W „Saffa 58” nie będzie stoisk, lecz tylko biura i gabinety, gdzie będzie można zasięgnąć porady kobiety-lekarki, zamówić plan domu u kobiety-architekta, wysłuchać kazania kobiety-pastora i przeczytać gazetę, redagowaną i drukowaną wyłącznie przez kobiety. Wystawa ma wykazać, że skoro kobiety szwajcarskie umieją pracować w różnych zawodach, mogą one również głosić. Dotychczas bowiem kobiety szwajcarskie prawa tego są pozbawione.

(m)

Kutry-expressy z podwodnymi skrzydłami

Z Górki donoszą, że został tam spuszczonej na wodę kuter wyposażony w podwodne skrzydła. Nowy ten typ statku został zbudowany przez grupę specjalistów, którzy pod kierownictwem głównego konstruktora Aleksiejewa pracują nad eksperymentalnymi typami statków. Aleksiejew jest równocześnie konstruktorem kursującego obecnie po Woldze statku pasażerskiego „Rakieta”, który zaopatrzone jest w podwodne skrzydła pozwalające mu rozwijać dużo większą szybkość niż normalnym statkom.

(PAP)

Witold Sokolnicki

Prezes Okręgowego Zarządu Zw. Inwalidów Wojennych PRL

ciuszki sprawił tę wzruszającą chwilę, że po wielu latach okupacyjnej udręki mogliśmy nareszcie zobaczyć regularne oddziały wyzwolenicze z polskimi orzełkami na zielonych rogatywkach.

Towarzyszom broni z I Armii utworzonej na ziemi radzieckiej przypada zaszczyt, o którym bodaj wszyscy z nas marzyli w latach po kampanii wrześniowej, by pod białoczerwonymi sztandarami przemaszerować berlińską Unter den Linden, a przed Bramą Brandenburską odegrać „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Warszawiankę”. Zasługi bojowe tej formacji i mądrość polityczna jej dowódców doprowadziły do moralnej satysfakcji, jaka się narodowi polskiemu należała. Ich więc stawiamy na pierwszym miejscu — między innymi. Między bohaterami partyzantami AL, AK i BCH, powstańcami warszawskimi, żołnierzami, których krew wsiąkała w piaski pustyni pod Tobrukiem, na skałach Monte

Cassino i pod Arnheim, między szarymi żołnierzami i oficerami kampanii wrześniowej, którzy jako pierwsi stawili samotnie czoła najazdowi zmilitaryzowanego faszystyzmu, ratując godność i honor polskiego mundur. Z ich desperackiej szlachetności czerpał siłę także bohaterowie Lenino.

Jedność tradycji żołnierskiej jest dla nas, weteranów wszystkich frontów, tym bardziej krzepiąca, że kierownictwo Wojska Polskiego gorąco i serdecznie popiera naszą organizację, udzielając konkretnej i niesłychanie życzliwej pomocy. Widzimy w tym postępowaniu myśl, by odbudować wysoką godność żołnierza-obroncy Ojczyzny — dzisiejszego inwalidy wojennego i tego, który dziś w pełni sił i zdrowia służy w szeregach Wojska Polskiego, którego nowoczesne uzbrojenie i wyszkolenie bojowe gwarantuje krajowi trwałe lata pokoju.

Ten program działania Ministerstwa Obrony Narodowej będziemy czynnie popierać — wszystkimi siłami. Silnych technicznie i moralnie nikt bowiem nie odważy się zaatakować.

Odwrotna strona medalu

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Na lotnisko we Frankfurcie nad Menem co godzinę przylatują amerykańskie transportowce i samoloty pasażerskie. Wyrzucają ze swego wnętrza wojskowych urlopowiczów lub ich rodziny. Nawet jednomiesięczne dzieci podróżują przez Atlantyk, by w poczekalni lotniska pod Frankfurtem spocząć w potężnych ramionach — tatusia, amerykańskiego oficera. Właściwie

więc wynieśliśmy się z pstrokatego baru, przypominającego zapewne knajpki w Haarlemie lub południowych stanach USA. Charakterystyczne jest, że większość żołnierzy amerykańskich — po służbie pospiesznie przebiera się na cywila i tak wychodzi na ulice miasta, które czyni wrażenie bogatego.



Góry śmieci i przeróżnych rupieci zdobią środek osiedla.



Przyszłych losów tej Fräulein można się raczej domyslić.

szczególnie w tym mieście (z tych, które zwiedziłem) od czuwa się fakt, że Niemcy są okupowane. „Cywilny” autobus, którym jechaliśmy do miasta, musiał pół godziny czekać, nim do blokujących wyjazd autobusów „US-Army” załadują się amerykańskie rodziny z dziećmi. Pasażerowie kłeli i wydziewali, lecz czarni szoferzy w uniformach ze stoickim uśmiechem żuli gumę, błyskając białkami oczu. Dopiero interwencja podoficera MP pozwoliła ruszyć nam do miasta.

W samym centrum widać na ulicach sporo przechodniów i motocyklistów — Amerykanów, których poznaje się bez trudu po sposobie ubierania się, po inaczej strzyżonych włosach i odmiennym fasonie butów. Dwieście metrów od dworca znajomy zaprowadził mnie do parterowej spelunki, gdzie przy stolikach czekało kilka dam określonego autorka.



Kot jest dumą mieszkanki osiedla dla bezdomnych.

Prymitywnym byłby jednak ten, kto przypuszczałby, że wysoka stopa życiowa jest udziałem całej ludności Niemiec Zachodnich. Wystarczy pojechać w tym bogatym Frankfurcie do dzielnicy Niederrad i tam, bocznymi uliczkami, między zasłonami drzew, wcisnąć się do osiedla dla bezdomnych. Baracki o cienutkich ściankach, zimną chłodną, co jest określeniem dosyć ostrożnym, latem duszne; na środku szerokiego placu między rzędami baraków — pagórki śmieci, a w oknach i przed wejściami ludzie apatyczni, źle odżywieni, źle ubrani.

Spoglądano na mnie, gdy wyjąłem aparat fotograficzny, z chłodną ciekawością. Jedną z mieszkanki przypuszczała zapewne, że uroda jej kota była celem mojego zainteresowania.

—Niech pan zrobi zdjęcie! On jest przesłizniony.

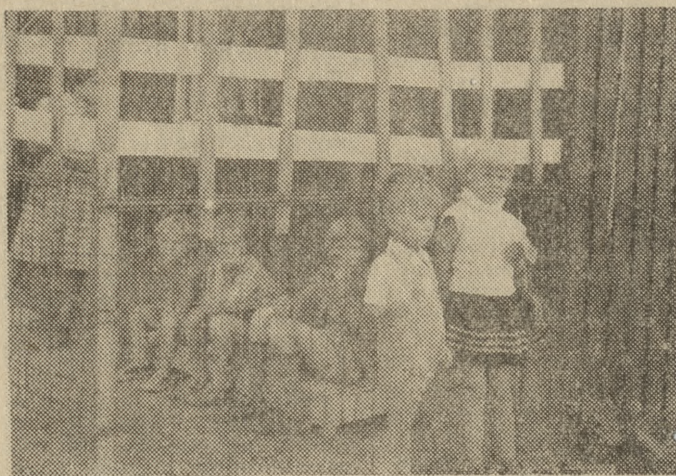
Posłuchałem zaproszenia. Po tem obróciłem pospiesznie obiektyw, by uchwycić młodą dziewczynę o mocno umalowanych ustach, opierającą się ramieniem o ścianę baraku, z którego dawno już zeszła farba. Nie mam wątpliwości co do przyszłych losów tej Fräulein. Potem pstryknąłem dzieci, które nie mogą pójść się bawić nad pobliski Neckar. Jego wody zatruty bowiem odpływy przemysłowe. Potężne ławice zdechłych i rozkładających się ryb przepływają pod mostami, a dzieciarnia okoliczna o kąpiel może tylko pomarzyć. Wstęp do kąpielisk, gdzie sztucznie doprowadzana jest czysta woda, należy do zbyt kosztownych (1 DM) dla ludzi, których miesięczne dochody nie przekraczają 250 marek.

Dla nas trochę dziwne jest to osiedle w dzielnicy Niederrad. Wiemy przecież, że NRF stoi na pierwszym miejscu pod względem budownictwa (11 mieszkań rocznie na 1.000 ludności) w Europie. Tajemnica

jest dosyć nieskomplikowana. Dla wszystkich nie starcza mieszkań budowanych przez samorządy miejskie i państwo lub mieszkań pracowniczych, wznoszonych przez wielkie zakłady przemysłowe. Te ostatnie są najtańsze. Na „Kommunalwohnung” z budownictwa „uspołecznionego” trzeba czekać trzy i więcej lat. Szczęśliwie płaci za trzy pokoje od 80 do 120 marek. Prywatny czynsz jest znacznie większy. Za mieszkanie czteropokojowe tej samej klasy czynsz wynosi do 280 marek. Poza tym wynajmujący musi położyć na stół od 8—12 tysięcy marek, z czego 50 proc. może odmieszkać. Niewiernym Tomaszom, odnoszącym się nieufnie do tych informacji, służę w redakcji wycinkiem ogłoszenia z „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, który dość obszernie ilustruje te fakty.

Ceny żywności są stosunkowo do artykułów przemysłowych bardzo wysokie. Kilogram masła (7,60 DM) — to dwie pary dobrych perlonów. Najtańszy przejazd tramwajowy (30 fenigów) — to cena jednej pomarańczy lub pół litra mleka w opakowaniu. Ubranie szyte u krawca (250 DM) odpowiada uposażeniu niekwalifikowanego robotnika; konfekcyjne — kosztuje mniej więcej połowę tej sumy. Tona węgla loco mieszkanie — osiąga teraz 125 DM, a przeciętny rachunek za prąd, gaz i wodę przy czterech członkach rodziny — do 60 DM. Kilogram wołowiny bez kości kosztuje — ok. 5 DM, tyle równie przeciętny gatunek kielbasy itd.

Stąd można powiedzieć, że najdroższe są w NRF koszty stałe utrzymania, mniej więcej równe dla wszystkich. Wszyscy bowiem muszą mieszkać,



Te dzieci nie mogą znaleźć miejsca do zabawy.

Fot. (5) — J. Likowski

zużywać prąd, gaz, wodę i opał. Natomiast, jeśli ktoś przekracza swoimi zarobkami owe minimum, zaczyna mieć weselsze perspektywy. Samotny mężczyzna, a nawet obarczony rodziną, jeśli zarabia jako kwalifikowany robotnik ok. 450—500 DM — może bez wysiłku kupić sobie skuter. Dla szanującego się kawalera jest to przedmiot niezbędny. Żadna dziewczyna nie chciałaby z nim chodzić, a raczej — jeździć na randki. Skuter kosztuje (b. dobry) 1.800 DM, a po wpłacie 500 DM można resztę rozłożyć na dogodne raty.

Zdobywanie kwalifikacji i konkretnych umiejętności — najlepiej w produkcji przemysłowej — jest w NRF bardzo opłacalne. Tą bowiem drogą zarabia się na ów mocno wyższy niż w Polsce standard życiowy. Jeśli jednak kwalifikacji brak — trafia się do takich osiedli, jak w Niederrad. Apelacji od ekonomicznego wyroku losu — w Niemczech Zachodnich nie ma. Żadna fabryka nie próbuje zastępować „Caritasu” i zatrudniać ludzi, których praca jest dla przedsiębiorstwa nieren-towna.

Janusz LIKOWSKI

Zbigniew Pędziński

Bestseller Wydawnictwa Poznańskiego

Wreszcie i Wydawnictwo Poznańskie doczekało się swego bestsellera, czyli książki, za którą uganiają się po księgarniach miłośnicy literatury w całej Polsce. Jest nim powieść „Zazdrość i medycyna” Michała Choromańskiego, polskiego pisarza, przebywającego obecnie stale na emigracji, w Kanadzie. „Zazdrość i medycyna” przeżywa dziś powrotny renesans swojej sławy; cieszyła się ona nią już przed wojną wśród czytelników i krytyków, a

twórca tej, naprawdę wartościowej powieści, otrzymał wysokie wyróżnienie Polskiej Akademii Literatury.

Tajemnica powodzenia głośnej powieści Choromańskiego tkwi w tym, że potrafi ona zaspokoić wyimaginację i poszukiwacza pasjonującej lektury i literackiego smakosza. Dla pierwszego z nich „Zazdrość i medycyna” — to fascynująca opowieść o zdradzie małżeńskiej bohaterki tej książki, o skomplikowanych, lecz — w ostatecznym wyniku — daremnych próbach wykrycia wiarygodności przez zazdrosnego męża — opowieść o trzymającej w napięciu akcji, która swymi pisarskimi chwytami przypomina żywo dobrej marki literaturę sensacyjną i psychologiczną. Kochankiem Rebecki Widmar jest znakomity chirurg o dziwnym nazwisku — Tament. Stąd wypełniające znaczną część książki, a znakomite w swym realizmie, opisy środowiska lekarskiego i szpitalnego, przebiegu operacji, psychologii ludzi chorych. Opisy — trzeba dodać — bardzo śmiałe, które na pewno nie nadają się jako lektura dla młodzieży, lecz budzą podziw dla plastyczności i precyzyjności stylu autora.

Cóż zaś reprezentuje „Zazdrość i medycyna”, jako nie tylko książka do czytania, ale dzieło literackie o walorach poznawczych i estetycznych? Przede wszystkim po

głębia w Czytelniku znajomość tak powszechnych, a istotnych pasji ludzkich, jak: zazdrość i miłość, jak — reprezentowane przez chirurga Tamenta — ukochanie własnego zawodu, szczególnie tak atrakcyjnego i odpowiedzialnego, jak profesja lekarska. Choromański okazał się w swej najgłośniejszej powieści znakomitym znawcą ludzkiego wnętrza, umiemy wydobyc z niego w sposób subtelny, a zarazem precyzyjny wszystkie tajemnice i pokazać je oczom zdumionego Czytelnika. Nadto „Zazdrość i medycyna” została skomponowana według zasad, rządzących nowoczesną prozą i decydujących o powodzeniu książek Kafki i Hemingwaya: prosto i klarownie, bez zbędnych słów i przesłanek. Na filozofię „Zazdrości i medycyny” nie każdy się zgodzi — każdy natomiast musi podziwiać artystyczną metodę jej wyrażenia.

„Zazdrość i medycyna” nie jest jedyną książką Michała Choromańskiego; przypomnieć należy: „Białych braci” i szczególnie znakomitą „Opowiadania dwuznaczne”, nie licząc utworów rozsiąanych po czasopiśmie i napisanych za granicą. Czyby Wydawnictwo Poznańskie nie mogło się nimi zainteresować?

*) Michał Choromański: — „Zazdrość i medycyna”. Poznań, 1957. Wydawnictwo Poznańskie, str. 281, 1 zł.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW 10

Ciekawość pierwszy stopień do...

Wszyscy marzymy ustawicznie o tym, ażeby mieć mądre dzieci, mądrych uczniów, intelektualnie rozbudzonych. O owe rozbudzenie intelektu trzeba starać się od najwcześniejszych lat dziecka.

A wszystko zaczyna się od budzenia zwykłej ciekawości i kształcenia ta drogą naszych najmłodszych... Albowiem człowiek jest niczym bez ciekawości. Może zostać wszystkim — dzieki ciekawości. Ciekawość — to wielki, ale także i niebezpieczny popęd, w żadnym przypadku zwykła zabawka człowieka. Do nas należy wykorzystanie tego popędu już w okresie przedszkolnym, aby ta wielka wartość pozytywna nie stała się przysłowiowym „pierwszym stopniem do piekła”. Jej zawdzięczamy dużo dobrego, a czasem i — złego. Ona jest kluczem do mądrości, ale mieszają się do niej głupota i dziwactwa. Ona może być nawet dla bytowania biologicznego niebezpieczna. Nie zwraca bowiem uwagi ani na życie, ani na zdrowie, ma smak słodkawo-gorzki, prowadzić umie na manowce jak uwodziciel. Ona uczy, chociaż jej owoce trzeba niejednokrotnie drogo okupić. To wtedy, gdy szukamy „pierwszych przeżyć i doświadczeń”.

Zaczynamy od sygnałów ostrzegawczych. Akceptujemy jednak wyraźnie, że bez ciekawości człowiek zeszedłby do stadium zwierzęcości, albowiem same instynkty (popędy) nie wystarczają do uzyskania stopnia człowieczeństwa. Bez ciekawości zamiera życie emocjonalne i niemożliwy jest wyższy rozwój intelektualny. Bez niej nie rodzi się chęć do nauki. Ona bowiem ułatwia skupienie uwagi. Ciekawość to apetyt duchowy... Towarzyszy jej zawsze silne napięcie emocjonalne. Najczęściej radość. Bawi zmianna i nowość. Apatia i bierność dziecka — to najgroźniejsze zjawisko. Dziecko normalne musi zaciekawić nowości. Głód przeżyć winien je trawić i nękać. One są ucieczką od zabójczej monotonii.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW 11

Dziecko bardzo wcześnie chce poznać otaczające je przedmioty, rozumieć wiele zjawisk, z którymi spotyka się codziennie. Stąd wyróżniamy ciekawość intelektualną i ciekawość przeżyć, doświadczeń, ciekawość emocjonalną. Zjawisku neofobii u dziecka, lęku przed tym, co nowe i nieznane przeciwstawia się jednak neofilia — silna chęć poznania nowości. Obydwa przeciwstawne i sprzeczne zjawiska widoczne są w życiu dziecka. Pomagamy mu w jego trudnościach pokonania neofobii. Ułatwiamy nam to dynamizm dziecka, które nie lubi konserwatywnego statyzmu w swym życiu. Z pomocą wychowawcy przychodzi instynkt samozachowawczy, który zmusza dziecko do ciekawości. Ten instynkt, który przetrząsa się w instynkt mocy. Dziecko chce dużo wiedzieć, aby móc dorównać innym, przewyższyć swych rówieśników. Imponować jeszcze młodszemu od siebie. Staramy się o to, by dziecko często stawało oko w oko z tym, co nowe (nowe przedmioty, spacer, wycieczki, zabawki), by ono jak najwcześniej mogło się zdumieć, zdziwić, zaniepokoić, „zdeenerwować” nowością, by wciąż tęskniło do tego, co posiada dla niego cechy obcości. Mówiliśmy, że zwykła ciekawość ma silne zabarwienie emocjonalne. Z czasem woła dziecka zaczyna kierować procesem poznania świata. Wtedy ciekawość przerodzi się w określone zainteresowania, które mają decydujący wpływ na rozwój intelektu człowieka. One przesądzą o jego losie, wytyczają kierunek postępowania w życiu.

Oto dlaczego kochamy „ciekawskich”, oto dlaczego z niepokojem patrzymy na dziecko „bez życia i nerwu”. Jemu poświęcamy jak najwięcej uwagi, by ułatwić mu pokonanie stanów apatii i bierności. Pobudzamy je do robienia obserwacji, działania, bawienia się, konstruowania, wskazujemy na nowe problemy, zjawiska, przedmioty. Robimy wszystko, by uchronić dziecko przed lenistwem. Na podłożu ciekawości budzą się i rosną zainteresowania, od których zależy rozwój osobowości człowieka.

J. Szal

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy i robotników budowlanych, 5 cieśli, 6 malarzy, szklarzy oraz każdą ilość uczniów murarskich i ciesielskich przyjmie natychmiast do pracy na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obow. stawek w budownictwie, plus dodatek za roboty małe i utrudnione. Zgłoszenie w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K6209

Inżyniera względnie technika z długoletnią praktyką mylnarską na stanowisko zastępcy dyrektora dla spraw technicznych przyjmie zaraz Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Rogoźnie Wlkp. K6211

Kierownika piekarni zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach Wlkp. Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia na miejscu. K6219

2 spawaczy kotłowych/posiadających uprawnień Urzędu Dozoru Technicznego do spawania zbiorników ciśnieniowych zatrudni natychmiast Pieszeńska Fabryka Aparatury Przemysłowej Spółdzielczej w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w dyrekcji przedsiębiorstwa. K6221

Inspektorów technicznych elektryków (specjalność sieci elektr. i instal. wnętrzowe), z wykształceniem średnim lub wyższym oraz praktyką przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 1-7, pokój 26. K6232

Osoby mające chęć przeszkolenia się w zawodzie elektryka (jak: instalacje elektryczne wewnętrzne, linie niskiego i wysokiego napięcia) są proszone o zgłoszenie się pod niżej podany adres. Warunki przyjęcia: ukończenia 18 lat życia oraz ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Warunki pracy: w okresie przeszkolenia trwającym półtora miesiąca wynagrodzenie miesięczne wynosi 800 zł plus diety zgodnie z umową zbiorową. Po pomyślnym ukończeniu przeszkolenia gwarantujemy stałą pracę w naszym przedsiębiorstwie. Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 1-7, pokój 26. K6230

Tapicera-dekoratora samodzielnego poszukuje zaraz Państw. Operetka Poznańska. Zgłoszenia sekretariat Operetki, Poznań, ul. Niezłomnych 1a, pok. 38. K6300

Inżyniera-elektryka z wieloletnią praktyką na stanowisku gł. mechanika, montera c. o. z umiejętnością spawania i wieloletnią praktyką obsługiwaną z dala czynnej kotłowni oraz palenicy c. o. systemu pompowego i grawitacyjnego przyjmie zaraz Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Zgłoszenia: Dział Kadr UAM — al. Stalingradzka 1, pokój 21. K6271

Cieladników rzeźniczych oraz 20 robotników niekwalifikowanych przyjmą: Zakłady Mięsne, Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia do Działu Zatrudnienia. K6278

Sekretarkę-kasjerkę zaangażuje z dniem 1 listopada 1957 r. Dyrekcja Techniczna w Rokietnicy, stacja kol. Rokietnica, pow. Poznań. K6275

7 strażników zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Geologicznych Oddział w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Poznań-Wola, ul. Sytkowska 43. K6286

Robotników do transportu zewn. oraz palacza zatrudni Wlkp. Fabryka Urządzeń Mechanicznych (Wipofana), Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. Warunki pracy do omówienia. K6293

4 ŻURAWIE SAMOJEZDNE „Październik” mało używane
SPRZEDA
Centralny Zarząd Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Zachód” w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 6.
Oferty należy składać do Wydziału Inwestycji, Remontów i Energetyki Centralnego Zarządu.
K6387

MIERZWE
w cenie 50 zł za tonę
SPRZEDA
Tuczarnia Koziegłowy tel. 21-69
K6263

Praca
Wdowa prowadząca samodzielnie zakład zegarmistrzowski zatrudni zaraz mistrza zegarmistrza względnie czeladnika po egzaminie z 3-letnią praktyką. Grzeszkowiakowa, Ostrow Wlkp., Kaliska 12.
29487g

Pomoc domowa z gotowaniem na stałe potrzebna. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 30157g.

Poszukuję do piekarni (piecowego, ciastowego) oraz ucznia (ukończony 16 lat). Poznań, Śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29985g.

Szwajcar przyjmie pracę w małej fabryce. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29986g.

Gospośia dochodząca do brzo gotująca szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29990g.

Przyjmie elektryków na roboty linii N/N oraz wewnętrzne (zarobek do 2.000 zł mies.). Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 30010g.

Pomoc domowa względnie gospośia do małej rodziny na stały wyjazd do Gdyni potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 147 m. 5, Michalska. 30011g

Krawcową przyjmie uczeń ni — może być z okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 30013g.

Starsza gospośia skromna, czysta, robotnia (umie gotować) szuka od 15 bm. lub 1 listopada, posady na wiejskiej plebanii lub u bezdzietnych osób. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 30018g.

Nauka
Fortepianowej gry udziela początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29, wejście 8, m. 115.
29832g

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego, po 7-letniej przerwie rozpoczynają się 4 listopada br. Łatwa metoda kroju. — Przybylski, Poznań, Głogowska 88.
29506g

Dnia 15 października 1957 r., w dniu imienin, sp.
Jadwigi Kargol
lekarza-dentysty
odprawiona zostanie jedna z Mszy św. w kościele OO. Dominikanów, przy al. Stalingradzkiej o godz. 7.
Koleżanki, koledzy i współpracownicy
29991g

Dnia 9 października 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.
Stanisław Lorenz
Pogrzeb odbędzie się dnia 11. X. 1957 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA, CÓRKA I RODZINA
Poznań, Dobre Miasto.

Dnia 9 października 1957 zmarła nagle w Dusznikach-Zdroju, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babunia, teściowa i szwagierka, przeżywszy lat 70, sp.
z Wiśniewskich
Cecylia Muellerowa
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o godzinie 15.30.
Msza św. za spokój duszy sp. Zmarłej odprawiona zostanie w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 7 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.
W ciężkim smutku, pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 72, Zabrze, Czerwonak.
30171g

OSTROWSKIE ZAKŁADY METALOWE
FABRYKA ROWERÓW
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
OSTROW WŁKP., ulica Wrocławska 37
OGŁASZAJĄ KONKURS
NA STANOWISKO GŁÓWNEGO INŻYNIERA ZAKŁADÓW
KANDYDACY WINNI POSIADAĆ:
wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym
albo:
średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym.
Warunki pracy zgodnie z zarządzeniem dot. państwowych przedsiębiorstw przemysłu drobnego. Oferty z opisami odpowiednich dokumentów kierować pod wyżej podany adres z zaznaczeniem „Konkurs na stanowisko głównego inżyniera”.
K6044

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ
W PILE, ulica Kujawska 10
ogłasza przetarg
na wykonanie ogrodzenia naszych zakładów siatką ocynkowaną, długość ogrodzenia wynosi łącznie 800 mb.
Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Termin składania ofert do dnia 19. X. 1957 r.
Dokumentacja do wglądu w dziale głównego mechanika.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru ofert.
K6218

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27882g

Kupno
Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13.
27265g

Łaszyne do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29604g.

Głowicę damskiej maszyny do szycia najchętniej „Singer” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29992g.

Maszynę zginiatacz do mięsa i kości — zakupił podwoła Zwierząt w Rządzie k. Krakowa, p-ta Mydlarki. Oferty pisemne kierować na w. w. adres.
K6302

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu.
29903g

Kupię blok do Deutza 28 K. M. Gulczyński, Mni-chowo, poczta Gniezno.
40467p

Sprzedż
Sprzedam samochód DKW w dobrym stanie. Wągrowiec, Rogozińska 11.
40127p

Pianina sprzedaje okazjonalnie Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu.
29604g

Sprzedam motocykl WFM mało używany z licznikiem. Poznań, Ślemieńskiego 2 m. 10.
29945g

Pianina sprzedaje, kupuje, wykonuje remonty, strojenia, politurowania — Betting, Leszno. 40897p

Sprzedam samochód osobowy marki „Citroen” 11 B. f. Stan dobry, nowe ogumienie. Jedraszak. Ostrow Wlkp. Droga Raszowska 13.
40836p

Michał Fajfer
zmarł dnia 10 października 1957 roku, przeżywszy 84 lata.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kobylnica, Grodzisk.
30054g

Wielebnemu Duchowiństwu, Przyjaciół i Znajomym sp.
ks. kanonika
Teodota Żuka
za oddanie ostatniej przysługi oraz wyrazu współczucia składają
serdeczne
podziękowania
ZONA I SYN

Dnia 9 października 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.
Stanisław Lorenz
Pogrzeb odbędzie się dnia 11. X. 1957 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA, CÓRKA I RODZINA
Poznań, Dobre Miasto.

Dnia 9 października 1957 zmarła nagle w Dusznikach-Zdroju, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babunia, teściowa i szwagierka, przeżywszy lat 70, sp.
z Wiśniewskich
Cecylia Muellerowa
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o godzinie 15.30.
Msza św. za spokój duszy sp. Zmarłej odprawiona zostanie w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 7 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.
W ciężkim smutku, pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 72, Zabrze, Czerwonak.
30171g

Wytwórnia Aparatów Natryskowych Spółdzielnia Pracy im. 1 Maja

Gdynia, ul. Władysława IV nr 9, telefon 12-95, 30-88
produkuje artykuły antyimportowe:
APARATY NATRYSKOWE następujących typów:
WAN-1 do natrysku farbami rozcieńczonymi z górnym zbiornikiem
WAN-2 do natrysku farbami rozcieńczonymi z dolnym zbiornikiem
WAN-3 do mycia i konserwowania płynami technicznymi pojazdów mechanicznych
WAN-4 do przedmuchiwania sprężonym powietrzem przy zanieczyszczeniach mechanicznych
WAN-5 uniwersalny aparat natryskowy do wszelkiego rodzaju farb i lakierów
WAN-6 do natrysku farbami olejnymi
WAN-7 do natrysku farbami klejowymi i do białkowania wapnem
WAN-8 do natrysku farbami rozcieńczonymi przy pracach artystyczno-dekoracyjnych
WAN-9 aparat wlewczy do przelewania materiałów pędnych o średnicy rury przelotowej 23 mm
WAN-10 aparat wlewczy do przelewania materiałów pędnych o średnicy rury przelotowej 36 mm
WAN-D aparat bezsprężarkowy do malowania farbami klejowymi przy użyciu równoczesnym aparatu typu WAN-7.

Prócz aparatów natryskowych wytwórnia produkuje: **SPRĘŻARKI TYPU WAN-E**

pracujące przy ciśnieniu maks. 12 atm., które służą do malowania natryskowego, do napędzania urządzeń przemysł., jak młotki, tawonice itp. oraz jako źródło dopływu sprężonego powietrza w stacjach obsługi i warsztatach montażowych. Sprężarka wyposażona jest w wyłącznik automatyczny i posiada silnik elektr. 2,8 kW o napięciu 220/380 V.
Pojemność zbiornika wynosi 400 l.
Wydajność sprężarki — 22 m³ na 1 godz.

GIĘTARKI HYDRAULICZNE TYPU GR-3
do gięcia rur stalowych o średnicy zewnętrznej do około 90 mm bez ich podgrzewania i wypełniania piaskiem.

Na każde żądanie wysyłamy prospekt. K6138

Rower męski okazjonalnie sprzedam. Poznań, Koszaryńska 6 m. 1. 29978g
Zamochód ciężarowy marki „Ford Canada” okazjonalnie sprzedam. Ignacy Stachowiak, Luboń 4 k. Poznań, Sobieskiego 46. 29983g
Sprzedam wapno lasowane. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 29989g.
Sprzedam radio nowoczesne z adapterem. Poznań, Szamarzewskiego 29 m. 2. 30001g
Sprzedam fotel dentystyczny i laryngologiczny. Poznań-Górczyn, Staszewska 30 m. 1. 30005g
Szatkownice do kapusty z silnikiem elektrycznym sprzedam. Poznań, telefon 524-79. 30009g

Lokale
Samotny młody magister poszukuje pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 — dla 29541g.
Poszukuję pokoju na pół roku na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29279g.
Zamienie pokój słoneczny, frontowy z balkonem (światło, gaz i płonica) na mieszkanie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 30085g.
Oddam duży pokój z urządzeniem kuchni, łazienki na Łazarzu za 2 pokoje z kuchnią, lub pokój z kuchnią do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29932g.
Zamienie 4 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem c. o. — na 2 mniejsze mieszkania, samodzielne (okolica Ostrobrzga). Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29933g.
Zamienie pokój z kuchnią z łazienką handlowym na 2/3 do 3 pokoi z kuchnią i łazienką. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 29934g.
Zamienie 2 pokoje 27 m² przy ul. Grunwaldzkiej w willi (centralne ogrzewanie) bez kuchni na podobne lub 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 29942g.

Nieruchomości
Pensjonat 20-pokojowy, nowoczesny, komfort (centralne ogrzewanie) — w Rabce Zdroju — sprzedam. Oferty: Kraków 1, skrytka pocztowa 830. K6278
Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 28396g
Kamienice, wille, parcele, domki 1-rodzinne w większym wyborze, poleca do sprzedaży i zamiany Goński, Poznań, Świerczewskiego 11. 29243g
Parcele 1000 m² blisko ulicy Grunwaldzkiej od 50.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 30040g.

Lekarskie
Dr med. J. Śliżar, specjalista chorób wewnętrznych i płucnych, przyjmuje codziennie w godz. 10-12, we wtorek, czwartek, soboty 10-12, 14-18. Własne laboratorium. Poznań, 27 Grudnia 11, tel. 49-92. 27214g
Jerzy Hejduk, lekarz specjalista ginekolog — położnik, przyjmuje codziennie od godz. 14-16. Poznań, Grunwaldzka 22a. 28440g
Protezy zębne naprawiamy. Laboratorium Dentystyczne. Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 28385g
Lekarz homeopata przyjmuję — Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 28665g
Dr Czesław Rojek specjalista chorób dziecięcych przyjmuje w godz. 15-17. Poznań, Małeckiego 27, tel. 628-46. 28752g
Docent dr med. K. Jerzykowska-Kuleszyna, specj. chorób dziecięcych, przyjmuje: Poznań, Matejki 6, I pr., od godz. 17-18, tel. 637-75. 28315g
Dr Eugenia Ryglewiczowa — choroba kobiece, wróciła i przyjmuje od godz. 15-16. Poznań, Słowackiego 55. 29397g
Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10-12, 16-18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steeleone. Ropercje protez na poczekaniu. 29719g

Matrymonialne
Korespondencyjne Biuro Matrymonialne Poznań 1, skrytka 103 kojarzy małżeństwa w kraju, w Australii. 29157g
Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 m. 2 kojarzy szczęśliwe małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 15-19. 29746g

Zguby
Zgubiono w Wejherowie książeczkę nr 229911 Ubezpieczalni Społecznej, Gniezno, na nazwisko Czesław Filipiak, Gniezno, Farna 2. 40466p

Różne
Saknie słubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczywa — „Elefancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 27832g
Radiodbiorniki naprawia zestrzała szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 28944g
Artystyczna cerownia. Poznań, Kochanowskiego 5 m. 5, dawniej, plac Wolności 1. 29152g

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Naprawy igieł — maszynowe wykonujemy. F-ma „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 29340g

Artystyczne ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko. Poznań — Łazarz, Engla 11 m. 8. 29169g

Zamienie auto osobowe „Ford V8” z silnikiem „Renault” 4-cylindrowym kabriolet na nowym ogumieniu na limuzynę 4-drzwiową nowszą za dopłatą. Zgłoszenia: Pawełkiewicz, Wschowa, ul. Mickiewicza 2. 40835p

Odstanie pomieszczenie i całkowite wyposażenie na hodowlę piekarek. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 30124g.

Wulkanizuje detki i opony specjalność wprawianie drutów. Poznań — Rynek Śródecki, Katarzynki 8. 29955g

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (dla wszystkich działy); dział informacyjny: 659-39; informacja dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-83; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.

Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne „M. M. Kasprzak” w Poznaniu. K-16

Centonemu Dr. med. Eugeniuszowi Krauzemu z powodu śmierci ojca Jego
Konstantego Krauzego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają współpracownicy
WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU
30042g

W dniu 8 października 1957 r. zmarł, sp.
Franciszek Kunicki
długoletni pracownik Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.
Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA WOJEWÓDZKA W POZNANIU
RADA MIEJSCOWA Z. Z. P. P. I SP.
30071g

Dnia 10 października 1957 zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, wujaszek i dziadek, sp.
Józef Gryboś
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 135.
30072g

Dnia 10 października 1957 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i stryj, sp.
Jan Primke
przeżywszy lat 84.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczykowej na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Kwiatowa 12 m. 2.

Nie z tego świata!

A teraz kilka, naprawdę nie z tego świata, krew mrozących w żyłach historyjek. Radzę czytać je o północy, przy słabym świetle lojowych świec, na czczo, z czapką mocno wciśniętą na uszy, bo a nużby włosy się podniosły...

BLĄZEJEWO. Wiadomo, że od Błażeja. Ta wioska nie daleko Dolska przeszła do legend. Oto przed wiekami budowali tu ludzie kościół. Nie mogło to się podobać diabłu. Pewnej nocy taka wściekłość go ogarnęła, że chwycił olbrzymi kamień i toczył go, aby zgnieść świątynię. Już był bardzo blisko, a wtem zapiał kogut. Diabelska moc upadła, trzeba było zwieźć do pickla. Kamienny olbrzym zawałał przy kościele, mieszkańcy wioski postanowili go stoczyć gdzieś dalej. 12 koni nie dało rady. I tak stoi do dzisiaj.

Inna „gadka“ mówi, że na tym kamieniu odpoczywał święty Jakub. Właściwie nie wiadomo, jaki miał tu interes, wędrując z dalekiej Palestyny. Jeszcze dziś ludzie pokazują jezioro, w którym moczył nogi.

BUGAJ — częsta nazwa miejscowości położonych nad wodą. W Bugaju pod Miłostawem narodziła się gadka o stawie czarownicy. Ma on leżeć przy drodze do Budziłowa. Stał tam niegdyś zamek, oblegli go wrogowie. Córka dowódcy zaklęła zamek, zapadł się z obroncami i w ten sposób nie dostała się w obce ręce.

Czasem słychać dźwięk dzwonów, a nawet zgiełk biesiadujących. Ludzie postanowili zbadać dno. Zarzucili sieci i wylowili... ową córkę. Opowiadała im tajemnice stawu.

A więc mamy także wielkopolską „Świętędziankę“.

W BABLINIE (nazwa chyba od źródeł podwodnych lub wirów) w pow. oboornickim straszliwie dziedzic sprzed przeszło stu laty — Kazimierz Duszyński. Jego oddział powstańczy został rozgromiony, musiał uciekać. Prusacy zamordowali go na moście w Obornikach i rzucili do Warty. Ciało popłynęło do Babliny, gdzie ludzie je wylowili i pochowali w parku. Nowy dziedzic postawił na cześć powstańca obelisk kamienny.

Jeszcze dziś można zobaczyć Duszyńskiego błagającego się w ciemną noc. Trzeba tylko przedtem dla odwagi wypić litr „Staropolskiej“.

P. S. Tu i ówdzie, szczególnie na wsłach, są jeszcze gadki o duchach pokutujących, upiorkach, o tajemniczych powozach, jeźdźcach i innych strachach, kamieniach, krzyżach, psach-duchach. Autor tych ciekawostek historycznych prosi Czytelników o nadsyłanie ich do redakcji. Aby uratować je od zapomnienia.



Sosna w Błażejewie

Organizacja jest, dobre plany — także

Trzeba tylko realizacji

Niedawno odbył się w Czarnkowie pierwszy zjazd prezesów kółek rolniczych, na który przyjechali także prezes Wojewódzkiego Związku KIOR — mgr Tomaszewski i sekretarz — ob. Wajnor.

Narada mimo udziału wypróbowanych już w pracy społecznej rolników i wartościowego referatu — raczej zawiodła.

Żenującym, bo niestety zasadniczym rysem w dyskusji był głos z „własnego podwórka“. Przyjemny małostkowy głos, mocno stekliwy, wołający o przywilej, o własny interes, o uprawnienia.

Szkoda, że prezesi Kółek — skądinąd przecież dobrzy rolnicy i zasłużeni obywatele — nie zdobyli się na konstruktywne głosy rady, na wytyczenie dróg i kierunków pracy, zmierzającej do podniesienia produkcji rolnej w ich wsiach, do podniesienia aktywności i autorytetu Kółek, do rozłożenia opieki nad młodzieżą wiejską — itp.

Szkoda tym więcej, że kierownik zespołu specjalistów ob. Sobczyński w referacie swym określił niemal w szczytówach cele i zadania Kółek, sugerując różne środki i możliwości, których realizacja przyczyniłaby się do poprawy stylu gospodarowania i podniesienia produkcji.

Działalność Kółek w sposób zorganizowany i zdyscyplinowany winna konsekwentnie dążyć do uzyskania przez poszczególne gospodarstwa sa-

mowystarczalności paszowej i produkcji nasion pastewnych. Do stosowania kwalifikowanym i reprodukcyjnym zarówno w zbożach jak i okopowych. Do zwiększenia zasiewów międzyplonów i poplonów, do budowy silosów i gnojowni, do racjonalnego przechowywania obornika i zakładania przym kompostowych, do wymiany cieliczek hodowlanych, poprawy żywienia zwierząt, wprowadzenia kontroli użyteczności krów — itd.

Ślusznie podkreślił Prezes Wojewódzkiego Związku — że inicjatywa organizacji pracy Kółek nie powinna należeć do agronomów, ale do samych rolników. Oni winni wiedzieć na podstawie własnego doświadczenia — nie czekając na wytyczne i instrukcje — jakimi drogami i środkami dążyć do poprawy i do lepszego. Środki te winni sami inicjować, a po osiągnięciu dobrych wyników dzielić się doświadczeniami.

Rzecz zrozumiała, że wszelkie działania praktyczne, winny być mocno poparte wiedzą czerpaną systematycznie z wydawnictw fachowych. Bez oświaty nie ma bowiem postępu i wyników.

Dobrze też, że zamierzaniem Pow. Związku jest powołanie na nowo w pow. czarnkowskim szkoły rolniczej. Młodzież w okresie jesienno-zimowym nabywałaby wiedzy teoretycznej a wiosną i latem uzupełniałaby praktycznie nabyte wiadomości.

Wokół tych zasadniczych i istotnych zagadnień zabrakło niestety głosów w dyskusji. Wyonili się za to cały paciorek utyskiwań i pretensji o ciężarach i trudnościach, niewart szczegółowego opisu.

Należy natomiast podkreślić i poprzeć wniosek Floriana Malidy z Gębic o zorganizowanie kontroli użyteczności krów w oborach prywatnych oraz głosy o zwiększeniu przydziału wywaru z górzeln dla odstawiających ziemniaki, o podnoszenie kwalifikacji agronomów.

Zarząd Pow. Związku Kółek i Organizacji Rolniczych

Ta sosna w ciele swoim ma...
krew! Byli tacy, którzy siekierą lub nożem zadawali jej rany, aby stwierdzić, czy to prawda. Po cięciach widać jeszcze dziś blizny. Dla tej krwi bursztynowej była zawsze otaczana opieką i czcią przez mieszkańców wspomnianego dziś w ciekawostkach historycznych Błażejewa.

Od pewnego czasu ta bardzo „ludzka“ sosna jest pod opieką Konserwatora Wojewódzkiego, jako jeden z przepięknych zabytków naszej przyrody. (jp)

Fot. K. Przychozki

Więści z Pleszewa

WIELE RADNYCH Pleszewa nie spełnia należycie swoich obowiązków. Bywały wypadki, że sesję trzeba było odwołać z powodu braku przepisowej ilości członków Rady. Nie dziw więc, że tym samym Prezydium MRN nie mogło pracować tak, jak pragnęło.

—:—

NIEDOBRZE jest też z jakości pleszewskich wyrobów masarskich. Na domiar złego — część tych wyrobów przecieka „tylnym wyjściem“.

Wiele zakładów zbiorowego żywienia nie sprawia miłego wyglądu. Brak estetyki. Nieraz tam powstają burdy pijackie. Trzeba Milicji Obywatelskiej częściej zaglądać do restauracji i barów, a nie czekać na wezwanie.

O tym mówili aktywiści Frontu Jedności Narodu na ostatnim zebraniu w Pleszewie. (hs)

Dobry początek

Rada Robotnicza w ostrowskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego powstała w listopadzie ub. roku

W ciągu 11-miesięcznej działalności zdobyła sobie zaufanie załogi i to dzięki właściwemu rozsądnemu podejściu do problemów nurtujących zakład.

Najtrudniejsze były pierwsze miesiące. Brak było konkretnego programu, określającego zadania. Praca była nieco chaotyczna. Zajmowała ona się przeważnie sprawami drugorzędnymi. Niejednokrotnie musiano rozpatrywać sprawy osobiste, z którymi zgłaszali się robotnicy.

Ale mimo to Rada Robotnicza już w tym czasie zabierała często decydujący głos w rozstrzygnięciu ważnych dla całego zakładu zagadnień. Takim pierwszym pociągnięciem było zniesienie działu planowania. Usprawniano administrację, a uzyskane w ten sposób etaty przesunięto do produkcji.

Praca Rady Robotniczej w ZNTK koncentruje się zasadniczo w 5 komisjach. Są to komisje: organizacyjno-techniczno-produkcyjnej przedsiębiorstwa, kadrowo-finansowa, rozbudowy zakładów, gospodarki i zaopatrzenia w materiały techniczne oraz BHP i spraw socjalno-bytowych.

Do osiągniętych przez Radę sukcesów przyczynia się również dobrze układająca się współpraca z Dyrekcją, Radą Zakładową i Organizacją Partijną. Obecnie cały ten „czworość“ opracowuje „konstytucję“ zakładu. Będzie nią regulamin pracy.

Od kilku miesięcy ZNTK nie wykonują planu produkcji towarowej. Rada Robotnicza, chcąc poprawić sytuację, wspólnie z dyrekcją zmoobilizowała całą administrację techniczną. Sam dyrektor naczelny dzień i noc przebywał w halach produkcyjnych, gdzie bezpośrednio kierował pracą. W rezultacie tej „ofensywy“ można już zaobserwować poprawę.

Jeśli chodzi o fundusz zakładowy, to połowę podzielo-

OSZCZEDZAJMY ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ, A CHORZY W SZPITALACH BĘDĄ MIELI ŚWIATŁO BEZ PRZERWY!

Lekkoatleci myślą o Sztokholmie i Rzymie

Jeszcze w żadnym sezonie zainteresowanie lekkoatletyką w kraju nie było tak wielkie, jak w obecnym. Całoroczne wysiłki trenerów, działaczy, sędziów i zawodników przyniosły nam wiele pięknych sukcesów, wspaniałych wyników i nowych, już mocno wyrównanych rekordów Polski — które dają naszym najlepszym miejscem wśród czołówki światowej.

Po ukończonych meczach międzypaństwowych wielu naszych

Korespondenci SPORTOWI donoszą

„Zjednoczeni“ Września pokonali nieoczekiwanie w zawodach bokserkich o mistrz. klasy A leśzczyńską Polonią 12:8. Pokonani obarczają przegraną komplet sędziowski, w szczególności sędzię ringowego Omastę. Do meczu, w którym najładniejszą walkę stoczono w wadze piórkowej; Kamiński — Fyackowiak, leśzczyński wystąpił bez Kazimierza Grochowiaka, oddając w wadze półśredniej punkty bez walki. (R)

W drugim spotkaniu o wejście do klasy A piłkarze czarnkowskiej Noteci zremisowali, po słabej grze, z LZS Wlkowo — 1:1. Bramkę dla zespołu wtkowskiego zdobył Szczepański, dla Noteci — Kotuła. (S)

Pierwsza drużyna leśzczyńskiej Polonii gościła w Bielawach, gdzie uległa drużynie „Bielawianki“ 1:5. Rezerwy Polonii w spotkaniu o puchar POZPN pokonały Pogoń w Górze Śląskiej 3:2. (R)

WALNY ZJAZD PZLA ustalony został na dzień 1 grudnia br. w Warszawie. Poprzedzony zostanie on zgromadzeniami poszczególnych okręgów, celem wyłonienia delegatów na obrady najwyższej władzy polskiej lekkoatletyki.

no między pracowników. Resztę przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe, remonty mieszkań pracowników, kulturę i sport. (mi)

Za najlepsze ogródki

Kolejarze węgla leśzczyńskiego już cztery lata gospodarują na ogródkach działkowych. Na początek tego roku zarząd tych ogródków ogłosił konkurs na najlepiej zagospodarowaną i utrzymaną działkę. Konkurs trwał od marca do września br.

Ostatnio na specjalnym zebraniu ogłoszono wyniki konkursu oraz rozdano nagrody pomiędzy 30 działkowców. Wielu też otrzymało dyplomy uznania. (R)

Z Jarocina

Powiat Jarociński wykonuje bieżące zadania w skupie zboża. Plan operacyjny wykonany został na 1 października br. w 115,1 proc., a roczny 56,6 proc. Dobrze przebiega skup zaledwie w 16 gromadach, a takie gromady jak Boguszyn, Kotlin, Nowe Miasto, Sławoszew, Wilkowyja, Jarocin m. i Zerków m. nie wykonywały planu wrześniowego.

Do przodujących gromad należą Nosków z wykonaniem 81,5 proc. planu rocznego i Prusy — 78,6 proc. Plan wrześniowy powiat zrealizował dzięki temu, że kilkuset rolników dostarczyło zboże przedterminowo. Zaległości u tych, którzy terminu nie dotrzymali, wyniosła 450 ton. Spółdzielnie produkcyjne Radlin, Roszków, Łobzów, Hilarów i Góra wykonywały catoroczne dostawy. (alk)

Morderstwo?

W godzinach rannych, 4 bm. na szlaku kolejowym Janków — Ostrow Wlkp., w pobliżu Borku Żebrowskiego, przechodzący torem kolejarskim znalazł młodego, nieprzytomnego mężczyznę. Okazał się nim 23-letni Józef Koniarek, pracownik ZNTK w Ostrowie.

Mimo udzielenia mu natychmiastowej pomocy, Koniarek zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Niewyklucone jest tu morderstwo. (mi)

Wczoraj, 1 października br. nieznaną osobę zamordował siekierą kapitał Jerzego Franasz czyka w jego mieszkaniu prywatnym w Ostrowie. Morderca usiłował zabić również jego siostrę, Eugenię Woźniak, która przypadkowo znalazła się na korytarzu w pobliżu mieszkania Franasz czyka. Po uderzeniu Woźniakowej udzieleno natychmiastowej pomocy lekarskiej i obecnie życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Śledztwo trwa. (ml)

Październik Imieniny

12

sobota

Teatry

KALISZ — „Huzarzy“; SKAL MIERZYCE NOWE — „Przygoda podczas deszczu“; ODOŁANOW — „Mój mąż żaba“.

Kina

KALISZ — Wolność: „Wraki“, Stylowe — „Kochanek lady Chatterley“; OSTROW — Przewodnik: „Człowiek w żelaznej masce“, Słonec — „Urop w Wenecji“; GNIEZNO — Polonia: „Czarny rynek w Paryżu“, Lech — „Fernand Cow boy“; LESZNO — Sportowiec: „Zwyciężyły kobiety“.

Radio

(sobota)
PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — suita rozrywkowa, 15.30 — koncert z płyt „Muza“, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — tydzień muzyki

NRD, 17 — dla dzieci aud. słowno-muzyczna, 17.30 — ukraińska muzyka ludowa, 17.55 — wolna trybuna literacka, 18.10 — koncert żywej muzyki poważnej, 19.05 — audycja aktualna, 19.15 — wiersze żołnierskie, 19.30 — koncert zespołu Pieśń i Tańca, 20 — audycja estradowa, 21.30 — odtworzenie koncertu estradowego z sali ministerstwa finansów w Berlinie, 22.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 23.10 — Bela Bartok — sonata na skrzypce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

(niedziela)
13.30 — grają orkiestry rozrywkowe, 14.25 — tydzień muz. NRD, 14.45 — aud. historyczna, 15 — z życia Związku Radzieckiego, 15.30 — w niedzielę popularnie, 16 — koncert chopinowski, 16.30 — listy z teatru, 17 — koncert estradowy, 18 — Klub 60-ci: „Żyje się tylko raz“ — opow. Cz. Chruszczewskiego, 19.05 — felieton aktualny, 19.15 — gra org. tan. PR, 19.45 — muz. taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sport., 20 — na radiowej estradzie, 21.40 — słynni dyrygenci — Eug. Mravinskij, 22.25 — muz. taneczna. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21 i 23.